Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

1. posiedzenie 4. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 9. Grudnia 1886.

Treść: Przemowa Namiestnika z przedstawieniem Izbie Marszałka krajowego. — Zagajenie przez Marszałka krajowego. — Powołanie tymczasowych sekretarzy. — Mowa Marszałka. — Mowa Namiestnika. — Przemowa p. Romańczuka. — Oddanie czci śp. Hoppena i Erazma Wolańskiego.— Uwiadomienie o nieprzybyciu na Sejm księży biskupów Łobosa i Pełesza. — Urlopy pp. Żarskiego, Wernickiego i Romana ks. Czartoryskiego. — Przedłożenie rządowe względem zmiany ustawy o polowaniu i przekazanie go komisyi administracyjnej. — Przedłożenie rządowe o preliminarzu funduszów indemnizacyjnych na r. 1887 tudzież o zamknięciu rachunków tych funduszów za r. 1885 i przekazanie obu do komisyi budżetowej. — Wniosek p. Struszkiewicza względem zarządu galicyjskiej kolei transwersalnej i upaństwowienie kolei Karola Ludwika. — Wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i dwunastu rewidentów. — Pierwsze czytanie przedłożeń Wydziału krajowego: Sprawozdania w przedmiocie wyłączenia przysiołka Chatki ze związku gminy Jastrzębków, a przyłączenia go do gminy „Sroki ad Szczerzec“ w powiecie Lwowskim; sprawozdania o prośbie mieszkańców miejscowości Krzywki w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Ładyczyn i utworzenia zeń samoistnej gminy w powiecie Tarnopolskim; sprawozdania z petycyi osady Wulka Turebska w przedmiocie wyłączenia jej ze związku gminy Turbia w powiecie Tarnobrzeskim i utworzenia zeń samoistnej gminy; sprawozdania z petycyi mieszkańców przysiołka Laskówka w powiecie Brzozowskim w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Bachórz i utworzenia zeń samoistnej gminy, i przekazanie ich do komisyi administracyjnej. — Pierwsze czytanie sprawozdania o budżecie krajowym na r. 1887. Wniosek dodatkowy p. Męcińskiego co do terminu dla wygotowania sprawozdań komisyi budżetowej. Rozprawa nad nim. Uchwalenie jego. — Pierwsze czytanie sprawozdania o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1885. i przekazanie go komisyi budżetowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1885 do końca Czerwca 1886 roku, i przekazanie go komisyi lustracyjnej. — Pierwsze

czytanie sprawozdania o petycyi Felicyi Korosteńskiej, byłej nauczycielki szkoły ludowej PP. Klarysek w Starym Sączu o udzielenie jej w drodze łaski emerytury. — Sprawozdania w przedmiocie subwencyi z funduszu krajowego na restauracyę grecko-katolickiej cerkwi św. Norberta w Krakowie. — Sprawozdania w przedmiocie wstawienia do budżetu krajowego na r. 1887 kwoty 1.000 zł. jako nagrody za najlepsze podręczniki dla szkół średnich. — Sprawozdania w przedmiocie otworzenia oddziału okulistycznego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. — Sprawozdania w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa. — Sprawozdania o budowie krowiarni w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. — Sprawozdania w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na budowę trupiarni przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie. — Sprawozdania o potrzebie odbudowania w szpitalu Tarnowskim północnej części frontowego budynku. — Sprawozdania o podstawach ustanowienia taks szpitalnych, o świadectwach ubóstwa i o budżetach szpitali prowinc. na r. 1887. i przekazanie ich komisyi budżetowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania z petycyi miasta Lubaczowa i kilkunastu gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Starostwa i Władz autonomicznych z Cieszanowa do Lubaczowa, i przekazanie go do komisyi administracyjnej. — Pierwsze czytanie sprawozdania z petycyi gminy i gwarectwa w Jaworzniu wraz z okolicznemi gminami co do ustanowienia w tej miejscowości nowego c. k. Sądu powiatowego; sprawozdania z petycyi gminy miasta Zatora i okolicznych gmin w przedmiocie ustanowienia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zatorze; sprawozdania w przedmiocie wyłączenia miejscowości Bołożynów, Przewołoczna z Kobylem czyli Bajmakami i Sokołówka z okręgu c. k. Sądą powiatowego w Olesku i c. k. Starostwa a ewentualnie Rady powiatowej w Złoczowie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego, c. k. Starostwa i Reprezentacyi Rady powiatowej w Brodach; sprawozdania w przedmiocie oznaczenia terytorym dla okręgu ustanowić się mającego nowego c. k. Sądu powiatowego w Podwołoczyskach; sprawozdania z petycyi gminy miasta Zaleszczyki w sprawie naznaczenia siedziby dla przyszłego c. k. Sądu obwodowego Czortkowskiego w mieście Zaleszczykach; sprawozdania z petycyi gminy Kijowiec w przedmiocie przeniesienia jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie; sprawozdania z petycyi gminy Chyrowa i gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego ze Starej soli do Chyrowa; sprawozdania z petycyi gminy miasta Żołyni, wsi Żołyni i innych o ustanowienie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Żołyni; sprawozdania o potrzebie utworzenia okręgu c. k. Starostwa Kossowskiego trzeciego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Żabiu; sprawozdania z petycyi gminy Pokropiwny w przedmiocie wyłączenia jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowie, c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach i c. k. Starostwa Brzeżańskiego, a przyłączenia do c. k. Sądu powiatowego delegowanego, c. k. Sądu obwodowego i c. k. Starostwa w Tarnopolu; sprawozdania z petycyi gminy miasta Baranowa i gmin okolicznych o zaprowadzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Baranowie; sprawozdania z petycyi gmin Polanka Wielka i Włosienica w przedmiocie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimiu i c. k. Starostwa w Białej, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego delegowanego i c. k. Starostwa w Wadowicach, i przekazanie ich komisyi prawniczej. — Pierwsze czytanie sprawozdania o potrzebie przeniesienia gmin Bratkowce, Stańkowa, Burczyce Stare i Nowe z obszaru Reprezentacyi powiatowej do innej, i przekazanie go do komisyi administracyjnej. — Uchwalenie wyboru komisyi bankowej, drogowej, górniczej, gospodarstwa krajowege, gminnej, petycyjnej, szkolnej i kolejowej. — Interpelacya p. Romanowicza i towarzyszy w przedmiocie niesankcyonowań ustaw sejmowych. — Interpelacya p. Romanowicza i towarzyszy w sprawie regulacyi rzek. — Interpelacya p. Romanowicza i towarzyszy względem pozostawienia odezw Wydziału krajowego bez odpowiedzi ze strony Rządu. — Wniosek p. ks. Kopycińskiego w przedmiocie zmniejszenia lat służby dla nauczycieli ludowych. — Porządek dzienny 2. posiedzenia.

Początek o godzinie 12. minut 50. w południe.

Obecnych posłów: 110.

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski (wprowadziwszy p. Jana hr. Tarnowskiego na trybunę sejmową): Wysoki Sejmie! Jego Ces. i Król. Mość Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 17. Listopada b. r. najmiłościwiej zamianować raczył Marszałkiem Jaśnie Wielmożnego Jana hr. Tarnowskiego z Dzikowa. Hrabia Tarnowski w tym charakterze rozpoczął swe urzędowanie dnia 30 Listopada w Wydziale krajowym. Niniejszym mam zaszczyt przedstawić Go Wysokiemu Zgromadzeniu w tym charakterze i zapraszam, aby swe miejsce zajął i zagaił Sejm.

JW. hr. Marszaałek. Wysoka Izbo! Najwyższem postanowieniem z 28. Listopada b. r. raczył Najjaśniejszy Pan zwołać Sejm na dzień dzisiejszy. Wysoka Izba jest w należytym komplecie, przeto witam dostojne Zgromadzenie i otwieram Sejm IV. sesyi piątego peryodu.

Na sekretarzy tymczasowych zapraszam pp. dr. Stanisława hr. Badeniego, Władysława ks. Sapiehę, Adama Jędrzejowicza i Lenińskiego.

(Powołani zajmują miejsca sekretarzy.)

Wysoki Sejmie! Wśród niezwykłych okoliczności i wyjątkowo trudnych warunków zaczynamy tegoroczną sesyą sejmową. Sprawy krajowe, o ile należą do zakresu naszej autonomii, prowadzone od lat sześciu do ostatnich prawie dni doświadczoną i energiczną ręką Mikołaja Zyblikiewicza, pozbawione zostały nagle kierownika. Że nieobecność na tem miejscu byłego Marszałka jest dla Wysokiego Sejmu i dla kraju całego wielką stratą, tego dowodzić byłoby rzeczą zbyteczną. Pod tym względem jedno tylko w tej Wysokiej Izbie może być zdanie. Gruntowna znajomość spraw krajowych, jego bystry umysł i wielka prawość zjednały mu szacunek powszechny i zaufanie kraju, które wyraz swój znalazły w licznych objawach sympatyi, mających na celu skłonić go do zatrzymania laski marszałkowskiej. Niestety, życzenie to z taką zgodnością objawione, nie osiągnęło zamierzonego celu i nie skłoniło byłego Marszałka do pozostania u steru spraw krajowych. Sądzę, że odpowiem intencyom Wysokiej Izby, jeźli z tego powodu dam wyraz uczuciu szczerego i powszechnego żalu. (Brawo!)

Zadanie moje, jako następcy Marszałka tak zasłużonego, którego kraj takiem zaufaniem obdarzył, jest bardzo trudne i ciężkie. Czuję ja dobrze brzemię odpowiedzialności, jaką na siebie przyjąłem, a jeżeli pomimo to znalazłem w sobie dosyć odwagi, ażeby się tego zadania podjąć, to znalazłem ją jedynie w tej myśli i w tej nadziei, że postępując drogą przez mojego poprzednika wytkniętą, usiłując wprowadzić w wykonanie myśli przez niego rzucone, rozwijając dalej program przez niego zakreślony, potrafię może na tem stanowisku krajowi być użytecznym. (Brawa.)

Dlatego Wysoka Izbo powołany zaufaniem Najjaśniejszego Pana na to zaszczytne, ale tak trudne stanowisko, sądziłem, że mi odmawiać przyjęcia nie należy. Być może, iż przeceniłem własne siły, proszę jednak ażeby Wysoka Izba raczyła przyjąć zapewnienie, że oprócz szczerej chęci służenia krajowi, innej ambicyi we mnie nie ma (brawo). Szczęśliwy będę, jeżeli mi się uda choć w małej cząstce przyczynić się do spełnienia programu, o którym wspomniałem, i o którym jeszcze mi mówić przyjdzie. Gdyby się jednak okazało, że zadanie to przechodzi moje siły, to przynajmniej starać się będę, ażeby w ciągu tego dwuletniego okresu, jaki nas dzieli od końca bieżącej kadencyi sejmowej, kraj z mojej winy szkody nie poniósł (brawo).

Czyż mam tu dodać, że do osiągnięcia celu choćby nawet w tych skromnych rozmiarach potrzebnem mi jest współdziałanie Wydziału krajowego, na którego życzliwą pomoc rachuję, a w którym obok poświęcenia i obywatelskiej gorliwości w służbie publicznej, znajdę niewątpliwie prawdziwy a dla mnie nieoceniony skarb doświadczenia, tradycyi, znajomości spraw kraju, jego interesów i potrzeb. Bez takiej pomocy i tego ułatwienia wszelkie działanie moje byłoby niemożliwe. Niech mi wolno będzie także zwrócić się wprost do Wysokiej Izby z prośbą o życzliwość i względność, która była zawsze jedną z chlubnych tradycyj tej Wysokiej Izby. Względności i łaskawej wyrozumiałości potrzeba mi więcej, niż któremukolwiek z moich poprzedników. Wiadomo Wysokiej Izbie, że jestem rolnikiem z zawodu, większa część życia upłynęła mi na zajęciach mających bezpośredni związek z rolnictwem, zdala od spraw publicznych szerszego zakresu. Niech ta okoliczność posłuży za ekskuzę i niech w danym razie zjedna mi łaskawą pobłażliwość o którą proszę.

Mojem zaś usilnem staraniem będzie, przestrzegać w obradach najściślejszej bezstronności, na każdym kroku strzedz powagi i godności Sejmu a w pełnieniu moich obowiązków urzędowych stojąc zawsze ściśle na gruncie autonomicznym, nietylko z praw już nabytych nic nie uronić, ale nadto, o ile się da, dążyć do ich rozszerzenia. (Brawo).

Znane mi są Wysoka Izbo słabe strony naszego ustroju administracyjnego. Znane trudności nieoddzielne od systemu opartego na podziale kompetencyi między równorzędne władze. Nieleży w mojej mocy usunięcie tych trudności, ażeby zaś ominąć i skutecznie im zaradzić, wi-

dzę jeden tylko sposób, a jest nim porozumienie między temi władzami, obustronna dobra wola i chętne współdziałanie. W ten stosunek wnosi jedna strona siłę, którą daje egzekutywa, a druga zaś tę powagę głosu kraju, który reprezentuje ta Wysoka Izba a którego ja będę zawsze wiernym tłómaczem. (Brawo).

Nie waham się zaś zapewnić Wysoki Rząd, a mianowicie Jego Ekscelencyę P. Namiestnika o moich najlepszych intencyach i najszczerszych chęciach. Na wzajemność pod tym względem rachuję i o nią proszę, tem śmielej, że idzie tu o interes kraju, który obu nam równo jest drogi, i którego dobra obydwaj równo pragniemy. (Brawo).

Jeżeli Wysoka Izba zważyć raczy, że od chwili objęcia przezemnie urzędowania zaledwie 8 dni upłynęło, to bezwątpienia nie będzie odemnie wymagać, żebym choć w najogólniejszych zarysach nakreślił szkic działalności władz i korporacyj autonomicznych w ubiegłym roku.

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego oraz przedłożenia specyalne, znajdujące się w rękach wszystkich posłów zawierają pod tym względem dokładne i wyczerpujące wiadomości. Ze sprawozdania tego i tych przedłożeń wynika, że we wszystkich działach krajowej administracyi autonomicznej, a więc pod względem wychowania publicznego, o ile takowe do kompetencyi Sejmu należy, pod względem komunikacyi, służby zdrowia, kontroli majątków gminnych, regulacyi rzek i wogóle melioracyi, wreszcie i innych, których tutaj nie wymieniam, prace Wydziału krajowego postępowały zwykłym, normalnym trybem, oraz poczynione zostały przygotowania do dzieł nowych stosownie do uchwał Wysokiej Izby na przeszłorocznej sesyi powziętych i w myśl programu byłego marszałka.

Program ten niejednokrotnie przez Wysoką Izbę przyjęty i zatwierdzony, pozostanie bez wątpienia i nadal programem Sejmu bo i obejmuje on najważniejsze i najżywotniejsze interesa kraju. Streścić go można w niewielu słowach: podniesienie oświaty, i uczynienie jej dostępną dla ludności całego kraju; pod względem materjalnym: opieka udzielona rolnictwu i przemysłowi i w konsekwencyi ekonomiczny rozwój, któryby nasz kraj pod względem kultury, postawił na równi z innymi krajami

W zakresie obydwu tych punktów zasadniczych programu, kraj inicyatywie Marszałka Zyblikiewicza bardzo wiele zawdzięcza. Dosyć tu wspomnieć znaczne powiększenie szkół ludowych; uporządkowanie rachunków Rad szkolnych okręgowych, oraz cały szereg dzieł, przez niego do życia powołanych: jak Bank krajowy, regulacya rzek, przemysł krajowy i t. p. Z natury swojej do zupełnego rozwoju wymagają niektóre z nich długiego jeszcze czasu. Przedewszystkiem zaś przemysł krajowy, z którego podźwignięciem zespoliło się rzec można imię byłego Marszałka potrzebuje trwałej, troskliwej i rozważnej opieki Wys. Sejmu, której mu też nadal Wys. Izba z pewnością nie odmówi.

Obok tych dwóch myśli przewodnich programu, t. j. podniesienia oświaty i rozwoju ekonomicznego jako cel nie mniej od poprzednich ważny, do którego dążyć powinniśmy, uważać należy wprowadzenie równowagi w budżecie krajowym, równowagi w tem znaczeniu, żeby reprezentacya kraju nie potrzebowała szczędzić na pożyteczne i niezbędne inwestycye, ani też nie była zmuszoną żądać od kraju coraz nowych ofiar i nakładać nań coraz nowe ciężary.

Czy cel ten da się osiągnąć bez poprzedniego załatwienła sprawy indemnizacyjnej? — nie sądzę i dlatego słuszne rozwiązanie tej kwestyi za jedną z najważniejszych interesów kraju uważam. (Brawo).

Sejm spełnił pod tym względem swój obowiązek, bo zrobił wszystko co do niego należało, uchwalając przedłożony mu projekt ugody indemnizacyjnej; zrobił nawet ustępstwo, bo zeszedł ze stanowiska zasadniczego, które za jedynie słuszne uważał (Brawo), z całem też zaufaniem, jakie w Wysokim Rządzie pokłada, spodziewać się teraz ma prawo, że Wys. Rząd ze swojej strony dołoży wszelkich starań, żeby dla ugody tej uzyskać moc obowiązującą i ostatecznie w wykonanie ją wprowadzić.

Kiedy mowa jest o najważniejszych sprawach kraju naszego, o zadaniach najbardziej żywotnych jakie reprezentacya jego ma do rozwiązania, to niepodobna pominąć milczeniem kwestyi, która pod względem ważności swej nietylko pierwszeństwa żadnej nie ustępuje, ale może je nawet wszystkie doniosłością i głębokiem znaczeniem swojem przewyższa, kwestyi wzajemnego stosunku dwóch bratnich narodowości wspólnie tę ziemię zamieszkujących. Że osiągnięcie i utrzymanie między niemi porozumienia, harmonii i zgodnego pożycia jest celem do którego wszyscy

dążyć i w miarę możności przyczyniać się powinniśmy, na to twierdzenie zgodzić się musi każdy człowiek rozumny i prawy obywatel kraju. Jeżeli jednak mam wskazać środki i drogi do tego celu wiodące, to mogę wprawdzie na to pytanie odpowiedzieć tylko ogólnikiem, ale sądzę, że zawierać on będzie samą prawdę, a może ją nawet do pewnego stopnia wyczerpie.

A więc przedewszystkiem przez obustronną dobrą wolę i poszanowanie właściwości narodowych, przez sprawiedliwość dla każdego w granicach obowiązujących ustaw, przez pielęgnowanie i krzewienie idei wspólności, która żadną miarą zaprzeczyć się nie da, bo wysnuta z dziejów istnieje jako rzeczywistość doby dzisiejszej. (Brawo).

Wspólność zaś ta polega na tem, że wszyscy, zarówno Polacy jak Rusini jesteśmy obywatelami jednego kraju, który wszyscy kochamy, którego powodzenie i rozwój pod względem tak intelektualnym jak materyalnym stanowi o naszym losie i jest wspólną naszą dolą lub niedolą; polega dalej na tem, że należymy wszyscy do jednego Państwa, którego w dobrze zrozumianym interesie własnym wielkości i potęgi pragniemy; polega przedewszystkiem na tem, że wszyscy, Rusini i Polacy, należymy do jednego kościoła, któremu jesteśmy i chcemy pozostać wierni. (Brawo).

Na tym gruncie wspólności dziejowej i wspólności interesów obecnych porozumienia szukać trzeba i na nim ono stopniowo, ale nieomylnie znaleść się musi, skoro tylko zrozumiemy wszyscy, że ten grunt jest także naszą warownią, której gdybyśmy nie strzegli, to smutny los nas czeka, bo nie tylko interesa nasze są wspólne, ale i grożące nam niebezpieczeństwa. (Brawo).

Otuchą i nadzieją w tej mierze niech nam będą słowa i przykłady Najprzewielebniejszych biskupów, pasterzy grecko-katolickiego kościoła, zarówno głosy ich tu słyszane a przez tę Wys. Izbę z tak gorącem uznaniem, i z zapałem przyjęte, jak i działalność religijna jaką rozwija episkopat greckiego obrządku za przykładem Najprzewielebniejszego Metropolity, nacechowane są duchem zgody i jedności, duchem prawdziwie chrześcijańskim, i dlatego wydadzą one niewątpliwie zbawienne owoce.

Od kwestyi programowych i zasadniczych przechodząc na chwilę do spraw bieżących nadmienić muszę, choć pobieżnie, że rok upływający żadną miarą nie da się zaliczyć do pomyślnych; przesilenie ekonomiczne zawsze jeszcze cięży nad rolnictwem i przemysłem naszym, jednakowoż przebyliśmy rok ten bez wielkich klęsk elementarnych, ogółu interesów kraju dotykających i z tej strony żaden nowy ciężar na kraj nie spadł.

Przedłożony przez Wydział krajowy preliminarz budżetu na rok 1887. wykazuje niedobór, do pokrycia którego podwyższenie dodatku krajowego okazuje się potrzebnem, podwyższenie to jednak w stosunku do roku przeszłego nie przenosi centa od 1 zł. Wysoka Izba rozważy i osądzi, o ile żądanie Wydziału krajowego jest uzasadnione i czy podwyższenie to w żaden sposób ominąć się nie da.

Gdy zmierzając do końca przebiegam jeszcze w pamięci najważniejsze wydarzenia roku upłynionego, to na pierwszem miejscu jako fakt największej wagi staje mi na myśli niedawna bytność Najjaśniejszego Pana w Galicyi, a chociaż bytność ta spowodowana była przeważnie sprawami wojskowemi to niemniej dała ona Najmiłościwszemu Monarsze niejednokrotną sposobność okazania krajowi Swej Najwyższej łaski i niezmiennej Ojcowskiej opieki, ludności kraju zaś dała pożądaną i zawsze gorąco upragnioną możność wynurzenia Najj. Panu tych uczuć, jakiemi wszyscy przejęci jesteśmy, wdzięczności i czci dla Jego Najdostojniejszej Osoby, oraz wierności dla Tronu i Dynastyi. Z pomiędzy wszystkich zaś dowodów łaski i życzliwości Monarszej, jako objaw najwyższy i najcenniejszy, przyjęta była przéz kraj cały obietnica przybybycia w roku przyszłym Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Następcy tronu wraz z Najdostojniejszą Jego Małżonką.

I słusznie kraj do obietnicy tej tak wielką przywiązuje wagę; słusznie przyjął ją z radością a spełnienia oczekuje z upragnieniem, bo w obietnicy tej widzi niejako zapowiedź i rękojmię, że dzisiejszy, tak dla nas szczęśliwy stosunek kraju naszego do korony przejdzie kiedyś w spadku na młodszą generacyę. (Brawo).

Z powołaniem się na te uczucia w imieniu kraju tu wyrażone, proszę Wys. Izbę, by zanim przystąpimy do prac i obrad naszych, zechciała wraz ze mną wznieść na cześć Najjaśniejszego

Pana trzykrotny okrzyk: Jego Cesarska Mość cesarz Franciszek Józef I. niech żyje!

(Izba powtarza okrzyk ten trzykrotnie).

JE. p. Namiestnik. Filip Zaleski. Proszę o głos.

JW. hr. Marszałek. JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski. Imieniem c. k. Rządu mam zaszczyt powitać Was Szan. Panowie najszczerszem życzeniem jak najprzydatniej i najskuteczniejszej pracy na tegorocznej Sesyi Sejmowej.

JW. Marszałek podniósł w swem przemówieniu wymownymi i przez Wys. Zgromadzenie z takim zapałem przyjętymi słowy pobyt tegoroczny Najjaśniejszego Pana w kraju naszym, jako najdroższe wspomnienie z okresu czasu, dzielącego nas od ostatniego zebrania.

Szczęśliwy jestem, że mogę oświadczyć że przyjęcie z niekłamanym zapałem, rozliczne i gorące objawy lojalności i przywiązania kraju w obec Najmiłościwszego Monarchy w Jego wspaniałomyślnem sercu wdzięczne znalazły uznanie. Dowodem serdeczne i pełne łaskawości wyrazy którymi Najjaśniejszy Pan najwyższem pismem z dnia 15. Września do mnie wystosowanem kraj nasz pożegnał, wyrażając swoje Monarsze zadowolenie, podziękowanie i uznanie tak za te objawy, jak za ofiarność i przychylność okazywane wojskom na ćwiczeniach zebranym. Spełniam najzaszczytniejszy i najmilszy obowiązek podając to Najwyższe podziękowanie i uznanie do wiadomości Wys. Sejmu, tak jak je w swoim czasie podałem do wiadomości całego kraju.

Otuchą napełniają mnie zacną otwartością i życzliwością nacechowane słowa jakiemi JW. Marszałek zaznaczył swoje stanowisko w obec Rządu. Z tego powodu muszę wyrazić szczerą wdzięczność. Z mojej strony będzie to z pewnością tylko bardzo chętnem i prawdziwie radosnem spełnieniem obowiązku, jeśli oczekiwaniom i życzeniom jakie się zamykają w słowach JW. p. Marszałka jak najusilniej starać się będę odpowiedzieć wszelkimi środkami, jakie mi daje zakres stanowiska i wszelkimi siłami, jakich mi może dodać szczere i głębokie pragnienie wiernego i sumiennego służenia krajowi i jego sprawom które w znacznej części spoczywać będą w rękach JW. p. Marszałka. (Brawo).

Wytrwale iść tą drogą było zawsze mojem usilnem staraniem, gorącą moją ambicyą, tak urzędową jak obywatelską i nadal z pewnością w pełnej mierze nią pozostanie.

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

JW. hr. Marszałek. P. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Jak z odnoj storony ne bez pewnoho zadowołenia pryjmaju słowa wyskazani dostojnom Marszałkom w dusi zhody suprotiw ruskoj sprawy, tak z druhoj storony z żalom muszu skonstatowaty szczo i seho roku, w kraju rewindykowanym austryacko-uhorskoj monarchii jako kraju ruskim, w stołecznym misti ruskich kniaziw ne pało ani odno ruskie słowo ani iz storony Prezydyum wysokoj Pałaty ani iz storony reprezentacyi cis. korol. Riadu.

Pomymo wsiakich zmin, jakii wid dołszoho czasu zajszły i zachodiat w naszym kraju, systematu protiw Rusynam faktyczno dosy ne zmineno.

JW. hr. Marszałek. Przed przystąpieniem do porządku dziennego mam jeszcze do podzielenia się z Wysoką Izbą bolesnem wspomnieniem. W ciągu czasu, jaki upłynął od ostatniej sesyi sejmowej, śmierć zabrała z grona posłów: ś. p. Apolinarego Hoppena i Erazma Wolańskiego. Obydwaj znani byli w całym kraju. Ci co bliżej ich znali mieli dla nich oprócz wielkiego poważania także i najszczerszą przyjaźń.

Prócz działalności tu w Izbie, przykładali się wszędzie czynem i dodatnio do pracy około sprawy publicznej, bądź przewodnicząc w reprezentacyach powiatowych, bądź posłując do Rady Państwa, bądź, jak ś. p. Apolinary Hoppen, który jako długoletni członek i wice-prezes Rady Nadzorczej krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, położył w obec tej instytucyi dla kraju tak pożytecznej niespożyte zasługi.

Sądzę, że odpowiem uczuciom Wysokiej Izby wzywając do uczczenia pamięci zmarłych kolegów przez powstanie. (Posłowie powstają).

Następnie mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiej Izby, że ksiądz biskup Ignacy Łobos z Tarnowa i ks. biskup stanisławowski Pełesz mi donieśli, że dla ważnych spraw dyecezyalnych nie mogą brać udziału w obradach tegorocznego Sejmu; następnie, że p. Żarskiemu udzieliłem siedmiodniowy, zaś p. Wernickiemu trzydniowy urlop.

P. Roman książę Czartoryski, wniósł prośbę o dłuższy urlop, którego udzielenie nie należy

do mojej kompetencyi, dlatego proszę p. Sekretarza o odczytanie odnośnego pisma.

Sekretarz p. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Wysoki Sejmie!

Chorobą zmuszony, wnoszę prośbę do Wys. Sejmu o udzielenie mi urlopu tymczasem do końca bieżącego miesiąca Grudnia.

Roman Czartoryski.

Jabłonów p. Kopeczyńce, 7. Grudnia 1886.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

JE. p. Namiestnik złożył do laski marszałkowskiej trzy przedłożenia. Proszę p. Sekretarza o odczytanie tych przedłożeń.

Sekretarz p. dr. Stan. hr. Badeni (czyta): **(Aleg. 1.)**.

L. s. 46.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie L. 10.907/pr.

Do Jaśnie Wielmożnego Jana hr. Tarnawskiego, Marszałka krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego, Członka Izby Panów etc. we Lwowie.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 8. Października b. r. i wskutek reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra rolnictwa z dnia 18. Października b. r. L. 13.408/1254. mam zaszczyt złożyć do laski Marszałkowskiej projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia prawne o wykonywaniu prawa polowania wraz z objaśniającemi uwagami do tego projektu.

Racz Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku zamieścić to przedłożenie rządowe na porządku dziennem jednego z pierwszych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

Racz przyjąć Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku przy tej sposobności zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 2. Grudnia 1886.

Zaleski w. r.

Z powodu nagłości wnoszę, ażeby przedłożenie to odesłać do wybrać się mającej komisyi administracyjnej, a zarazem proponuję wybór komisyi administracyjnej z tej samej liczby członków złożonej, co w zeszłym roku, to jest z 15 członków.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Kto się z tem zgadza, ażeby wybrać komisyę administracyjną z 15 członków złożyć się mającą, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto jest za odesłaniem do tej komisyi dopiero co odczytanego przedłożenia rządowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego i trzeciego przedłożenia rządowego.

Sekretarz p. dr. Stan. hr. Badeni (czyta): **(Aleg. 2 i 3.)**.

L. s. 47. Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie. L. pr. 11.126.

Do Jaśnie Wielmożnego Jana hr. Tarnowskiego, Marszałka krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego, Członka Izby Panów etc. we Lwowie.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Na mocy Wysokiego reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra skarbu z dnia 7. września b. r. L. 26.024 mam zaszczyt złożyć do laski Marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe preliminarze funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego na r. 1887 z zastrzeżeniem wyniku konstytucyjnego traktowania ugody co do uregulowania stosunków Państwa do galicyjskich funduszów indemnizacyjnych zawrzeć się mającej.

Racz Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku zamieścić niniejsze przedłożenie rządowe na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

Racz Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku przy tej sposobności przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 2. Grudnia 1886.

Zaleski w. r.

L. s. 48. Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie. L. pr. 12.259.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Mam zaszczyt udzielić Jaśnie Wielmożnemu Panu jako przedłożenie rządowe zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1885. z uprzejmą prośbą,

by raczył zamieścić to przedłożenie na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

Przy tej sposobności racz Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

Lwów dnia 8. grudnia 1886.

Zaleski w. r.

Do Jaśnie Wielmożnego Jana hr. Tarnowskiego, Marszałka krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem, Członka Izby Panów we Lwowie.

Wnoszę z tych samych motywów co przedtem odesłanie tych przedłożeń do komisyi budżetowej wybrać się mającej, a zarazem wnoszę wybór komisyi budżetowej z 17 członków jak w zeszłym roku złożonej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto jest za tem, ażeby wybrać komisyę budżetową z 17 członków złożoną, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto jest za tem, ażeby dopiero co odczytane dwa przedłożenia rządowe odesłać do komisyi budżetowej wybrać się mającej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Jest złożonym do laski marszałkowskiej jeden wniosek. Proszę p. sekretarza o jego odczytanie.

Sekretarz p. dr. Stan. hr. Badeni (czyta): L. s. 54. Wniosek.

Wysoki Sejm zaczy uchwalić:

I. Sejm wyraża przekonanie, że oddanie przedsiębiorstwu Galicyjskiej kolei Karola Ludwika ruchu i zarządu c. k. kolei państwowych w Galicyi, byłoby stanowczo szkodliwem dla ekonomicznych interesów kraju.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ze względu na termin, w którym w moc art. 19. koncesyi z dnia 3. Marca 1857. służyć będzie Państwu prawo wykupna kolei Karola Ludwika po dokładnem zbadaniu stosunków zarządu tejże kolei rozważył, czy przy tej sposobności nie dałyby się wprowadzić zmiany, których wymaga interes Państwa i kraju naszego, a w szczególności czy nie byłoby wskazanem przyjęcie na rzecz Państwa podlegającej wykupnu części tejże kolei.

Wnioskodawca
Władysław Struszkiewicz

August Gorajski, M. Rey, Zawadzki, Pławicki, Stanisław Stadnicki, Jaworski, Męciński, Czartoryski, Władysław Sapieha, Wierzbicki, J. Gnoiński, A. Czajkowski, Tadeusz Langie, Pilat, Dr. Weigel, W. Gnoiński, Lassocki, Dembowski, Romanowicz, Tyszkiewicz, Dzieduszycki Tadeusz, Onyszkiewicz, Polanowski, A. Jędrzejowicz.

JW. hr. Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpię z nim tedy wedle przepisów regulaminu.

Na porządku dziennym jest wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów.

Przedewszystkiem przystąpimy do wyboru 4 sekretarzy. Na skrutatorów zapraszam panów posłów: Płazińskiego, Ochrymowicza, Bolesława Rozwadowskiego, Merunowicza, Brykczyńskiego, Goldmana i Wajgarta, którzy raczą zebrać kartki.

(Skrutatorowie zbierają kartki).

Przystępujemy do wyboru 4 kwestorów.

Skrutynium wyboru sekretarzy odbędzie się równocześnie a potem osobno skrutynium wyboru rewidentów.

Na skrutatorów do wyboru 4 kwestorów zapraszam pp. posłów: Torosiewicza, Goreckiego, Langiego, Romańczuka, Stanisława Tarnowskiego (młodszego), Maxa i Tomisława Rozwadowskiego, Upraszam pp. skrutatorów o zbieranie kartek.

Skrutatorowie zbierają kartki.

(Po krótkiej przerwie posiedzenia).

Proszę o ogłoszenie rezultatu wyboru kwestorów.

Sprawozdawca P. Romańczuk: Sprawozdanie o wyborze kwestorów jak następuje: Głosowało 79 posłów. Pp. Golejewski, Kaszewko, Korytowski i Torosiewicz otrzymali po 79 głosów.

JW. hr. Marszałek: Ci Panowie są zatem wybrani jednomyślnie kwestorami. Proszę o ogłoszenie rezultatu z wyboru sekretarzy.

Sprawozdawca P. Brykczyński: Na sekretarzy głosowało 77 posłów. Pp. Sjanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz i Władysław ks. Sapieha otrzymali po 77 głosów, p. Siengalewicz 60 głosów.

JW. hr. Marszałek: Ci czterej Panowie są tedy wybrani sekretarzami.

Przystępujemy do wyboru 12 rewidentów. Na skrutatorów zapraszam pp. Strassera, Goldmana, ks. Siczyńskiego, Fruchtmana, Pławickiego, Stanisława Jędrzejowicza i Henzla. Proszę pp. skrutatorów o zbieranie kartek.

(Skrutatorowie zbierają kartki).

Dla odbycia skrutynium zawieszam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie).

JW. hr. Marszałek: Proszę o odczytanie wyniku głosowania na 12 rewidentów.

Sprawozdawca p. Henzel ma głos.

Sprawozdawca p. Henzel: Głosujących było 78; absolutna większość 40. Absolutną większość otrzymali: Antoniewicz, Sieczyński, Buchwald, Goldman, Kowalski, Merunowicz, Rozwadowski Bolesław, Weissman, Wernicki, Wolański Mikołaj, Zawadzki, Żarski. Wszyscy więc zostali wybrani.

JW. hr. Marszałek: Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania w przedmiocie wyłączenia przysiołka Chatki ze związku gminy Jastrzębków, a przyłączenia go do gminy „Sroki ad Szczerzec" w powiecie lwowskim. (**Aleg. 4.**).

Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka: (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie wyłączenia przysiołka „Chatki" ze związku gminy „Jastrzębków", a przyłączenia go do gminy „Sroki ad Szczerzec" w powiecie lwowskim.

Pod względem formalnym wnoszę przydzielenie tego sprawozdania komisyi administracyjnej, którą Wysoka Izba dnia dzisiejszego już uchwaliła.

JW. hr. Marszałek: Rozprawa nad wnioskiem sprawozdawcy otwarta.

Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem sprawozdawcy odesłania tego sprawozdania do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie o prośbie mieszkańców miejscowości Krzywki w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Ładyczyn i utworzenia zeń samoistnej gminy w powiecie tarnopolskim. (**Aleg. 5.**).

Pod względem formalnym wnoszę, aby i ten przedmiot przydzielono komisyi administracyjnej.

JW. hr. Marszałek: Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi administracyjnej zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie z petycyi osady Wulka Turebska w przedmiocie wyłączenia jej ze związku gminy Turbia w powiecie tarnobrzeskim i utworzenia z niej samoistnej gminy. (**Aleg. 6.**).

Wnoszę, ażeby i ten przedmiot odesłano do komisyi administracyjnej.

JW. hr. Marszałek: Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie z petycyi mieszkańców przysiołka Lasówka w powiecie brzozowskim w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Bachórz i utworzenia z niej samoistnej gminy. (**Aleg. 7.**).

Wnoszę i ten przedmiot odesłać do komisyi administracyjnej.

JW. hr. Marszałek: Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka: Proszę jeszcze o głos.

JW. hr. Marszałek: P. Smolka ma głos.

JE. p. Smolka: Skoro jestem przy głosie pozwolę sobie postawić wniosek, corocznie stawiany i przez Wysoką Izbę przyjmowany, tj. ażeby sprawozdania Wydziału krajowego odnoszące się do zezwalania gminom większych dodatków do podatków, tudzież dodatków do podatku konsumcyjnego nareszcie opłat od napojów spirytusowych i piwa w wypadkach niewątpliwych, tudzież w sprawach mytniczych i mostowych, mogły być przez referentów ustnie Wysokiej Izbie przedstawiane, z zastrzeżeniem, że te przedmioty zawsze będą ogłoszone w dziennym porządku tak, że każdy poseł będzie wiedział, kiedy który z tych przedmiotów przyjdzie pod obrady, a następnie, że akta odnoszące się do tych przedmiotów będą wyłożone w kancelaryi sejmowej tak, że każdy z posłów, któregoby ten

przedmiot bliżej interesował, mógłby się z aktów tych o stanie sprawy przekonać. Wnoszę więc ażeby Wydziałowi kraj. wolno było w sprawach, o których wspomniałem, ustnie referować bez drukowania sprawozdania.

JW. hr. Marszałek: Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (Jest dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty. Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto podaję pod głosowanie: Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania o budżecie krajowym na r. 1887. **(Aleg. 8.)**.

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o budżecie krajowym na r. 1887. Pod względem formalnym wnoszę: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się załatwienie tego przedmiotu komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek: Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. hr. Męciński: Proszę o głos.

JW. hr. Marszałek: P. hr. Męciński ma głos.

P. hr. Męciński. Szanowny sprawozdawca Wydziału krajowego postawił wniosek, jak to jest rzeczą bardzo naturalną, ażeby przedłożenie Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1887. odesłać do komisyi budżetowej, a ja pozwolę sobie dołączyć do tego wniosku jeszcze pewne dalsze żądanie z mojej strony, które jeżeli Wysoka Izba przyjąć raczy, stanie się obowiązującem dla komisyi budżetowej. Rzecz się zazwyczaj w Sejmie naszym tak praktykuje, jak to z dawnych lat już wiemy, że sprawozdanie komisyi budżetowej przychodzi pod sam koniec sesyi sejmowej, a czyni się to bez względu na to, czy posiedzenia Sejmu trwają króciej czy dłużej. Nie chcę wcale zaprzeczać i uznaję to, że czas wyznaczony do obrad sejmowych jest za krótki. Jednakowoż chciałbym, ażebyśmy się liczyli z temi okolicznościami i wyzyskiwali je, o ile one wyzyskać się dadzą.

Dzieje się zwykle tak, że sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym przychodzi w ostatnich dniach sesyi sejmowej, wówczas, kiedy wszyscy posłowie są dosyć znużeni żmudną i dość szybkim tempem postępującą pracą. Budżet uchwala się w ostatnich dwóch lub trzech dniach, zwykle na posiedzeniach, trwających ośm lub dziesięć godzin dziennie. Tym sposobem wielu posłów pozbawionych jest możności wglądnięcia bliżej w sprawy gospodarstwa krajowego. Wielu z nas znajduje się w tej przykrej pozycyi, że nie ma nawet dostatecznego czasu na odczytanie i zbadanie sprawozdania komisyi budżetowej, bo zwykle Marszałkowie Sejmu mając na uwadze, że dwa lub trzy dni pozostaje do zamknięcia sesyi, przestrzegają regulamin tylko o tyle, o ile przestrzegać go muszą, t. j. ażeby sprawozdanie drukowane, na 24 godzin przedtem posłom było rozdane. Dlatego mojem zdaniem wielu z nas przystępuje do dyskusyi i uchwalania budżetu krajowego bez należytego przygotowania i bez zbadania wszystkich odnośnych pozycyj i wszystkich wydatków, które czynimy. Jeżeli przedtem, przed sprawozdaniem jeszcze komisyi budżetowej przychodzi uchwalić jakiś wydatek, choćby najskromniejszy, 100 lub 200 zł., długa zazwyczaj toczy się dyskusya, w ostatnich zaś chwilach, kiedy uchwalamy budżet krajowy, wynoszący bądź co bądź trzy miliony reńskich, dzieje się to tylko z bardzo pobieżną i doraźną dyskusyą; zabieranie bowiem głosu, robienie swoich uwag o gospodarstwie krajowem w rozmaitych działach administracyi naszej, jest po prostu dla posłów niemożliwem, bo budżet wchodzi na porządek dzienny na dwa lub trzy dni przed zamknięciem sesyi i nie sposób już zabierać Sejmowi czasu, chwil jego policzonych, robić swoje uwagi o gospodarstwie krajowem, żądać wyjaśnień i starać się budżet zgłębić, do czego każdy z posłów ma niezaprzeczone prawo. Ale dzieje się to także i z tego względu, że często przychodzimy do wotowania ważnych pozycyj w budżecie krajowym, nie mając możności przeczytania dokładnie sprawozdania i porównania go z przedstawieniem Wydziału krajowego, a zresztą i porównanie i zastanowienie się nad faktycznemi potrzebami pewnej danej okolicy, z której posłowie są wybierani. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na fakt, który się powtarzał zawsze przez lat 25, a mianowicie w ostatnich latach czterech, jak przychodzą sprawozdania z naszego budżetu. W roku naprzykład 1882. Sejm rozpoczął się 4. Września, skończył się 21. Października, trwał więc 47 dni; budżet uchwalano 18., 19. i 21. Października, przed samem

zamknięciem Sejmu. W roku 1883. Sejm trwał tylko 35 dni i tak samo do 20. Października i uchwalaliśmy budżet 18., 19. i 20. Października. W roku 1884. trwał Sejm 51 dni, do 25. Października, uchwalaliśmy budżet 22., 23. i 24. Października. W ostatnim roku 1885. od 21. Listopada do 23. Stycznia uchwalaliśmy budżet 21., 22. i 23. Stycznia. Zatem bez względu, czy Sejm trwał jak w roku 1883. dni 35, czy jak w 1885. dni 60, zawsze budżet mamy w ostatnich 3 dniach. Znajduję, że w tym względzie jako posłowie jesteśmy pozbawieni po prostu siłą rzeczy prawa wglądania i możności bliższego zastanawiania się nad budżetem krajowym. Zaradzić temu możemy tylko w ten sposób, że jeżeli przy pierwszem czytaniu odnośnego sprawozdania, odsyłając to sprawozdanie do komisyi budżetowej, damy zarazem jej pewien, choć nie ściśle oznaczony termin, w którym by winna przyjść ze sprawozdaniem przed plenum Izby.

Zatem pozwolę sobie postawić dodatek do wniosku Szanownego p. sprawozdawcy (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1887. przekazuje się komisyi budżetowej z poleceniem, ażeby najpóźniej na jednem z pierwszych posiedzeń w miesiącu Styczniu 1887. roku odbyć się mających, złożyła swe sprawozdanie Wysokiej Izbie".

Tym sposobem może jako posłowie znajdziemy się w tej przyjemnej pozycyi, że będziemy mogli budżet badać, strutynować i zastanawiać się nad jego pojedynczemi pozycyami i w danym razie, gdyby kto uznał za stosowne, robić swoje uwagi i spostrzeżenia przy dyskusyi i uchwalaniu budżetu ogólnego.

To moje zapatrywanie pozwalam sobie poddać pod rozwagę Wysokiej Izby i prosić, ażeby Wysoka Izba dodatek, który tu stawiam, uchwalić raczyła.

JW. hr. Marszałek. Kto popiera wniosek p. Męcińskiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek poparty.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JW. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Żądanie Szanownego posła Męcińskiego, aby Wysoka Izba miała dłuższy przeciąg czasu do rozważania wniosków komisyi co do budżetu krajowego, jest słuszne. Ale sądzę, że równie słusznem, jeżeli nie słuszniejszem jest żądanie, aby także czas dostateczny miała do spełnienia swego trudnego zadania komisya budżetowa, która nie tylko ma szczegółowo zbadać każdą pozycyę budżetu, ale która winna mieć także na oku ogół wydatków budżetu i dochodów i każdą szczegółową pozycyę wydatków. Uchwalając musi mieć to na względzie, iżby ogół wydatków pokryty był ogółem dochodów. Należy zaś zważyć, iż zwykle Wysoki Sejm bardzo późno uchwala ważne wydatki na wniosek innych komisyj sejmowych. Ograniczenie z góry okresu obrad komisyi budżetowej do dwóch istotnie tygodni i naznaczenie pierwszych dni stycznia na termin, w którym ma wnioski swoje Izbie przedłożyć, spowodowałoby, iż komisya nie mogłaby należycie spełnić swojego zadania. Czy budżet wydatków i dochodów wynosi sta milionów, czy też kilka milionów, komisya budżetowa obowiązana jest rotrząsać równie dokładnie każdą pozycyę badżetową a zarazem musi badać całą administracyę kraju. We wszystkich parlamentach główna ich czynność jest w obradach ich komisyj, zaś w śród rozpraw na pełnych publicznych posiedzeniach, rozstrzygane są tylko kwestye ogólne lub sporne, lub jest pole do objawienia zapatrywań i dążeń stronnictw. Ale rozprawy w Izbie nie mogą naprawić braku roztrząśnienia rzeczy przez komisye, wyjąwszy rzadkich wypadków. Szczególniej co do budżetu najważniejszą czynność Izba wykonywa przez wybraną ze swego łona komisyę. Komisya budżetowa nie zdoła spełnić swego zadania w ciągu dwóch tygodni. (P. hr. Męciński. Do pierwszych dni Stycznia). Ale Szanowny poseł, przerywający mi, wie, że dzisiaj jest 9. Grudnia, a komisya jeszcze nie jest wybrana i że w ciągu Grudnia podczas świąt Bożego narodzenia rzymsko-katolickich i unickich posiedzenia Sejmu będą jak zwykle może przez dziesięć dni zawieszone; czas ten potrąciwszy, zostanie na obrady do pierwszych dni Stycznia niespełna dwa tygodnie. Jeżeli więc kto życzy sobie, aby komisya nie spełniła należycie swego zadania, niechaj za wnioskiem p. Męcińskiego głosuje.

P. hr. Męciński. Proszę o głos.

JW. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. hr Męciński. Chcę odpowiedzieć p. Chrzanowskiemu, że nie postawiłem terminu oznaczonego dniem, tylko powiedziałem na je-

dnem z pierwszych posiedzeń miesiąca Stycznia. Dziś mamy 9. Grudnia. W każdym razie przypuszczam, że jedno z pierwszych posiedzeń będzie 6. lub 8. Stycznia, zatem nie będzie 2 tygodnie ale przeszło 4. Dalej mówił p. Chrzanowski, jak się rzeczy te odbywają w innych parlamentach; ale parlamenta te mają wyznaczony czas trzy, cztery i pięć, a czasem sześć miesięcy — a my mamy bardzo krótki czas, a więc niech krawiec kraje jak mu materyi staje. Skoro nie mamy tyle czasu, co inni, dlatego musimy się na mniejszą ilość czasu ograniczyć.

Dalej powiada p. Chrzanowski, że komisya nie będzie miała zgromadzenia przez czas świąt. Ja o tem nie wiem. Wiem tylko, że Sejm nie ma posiedzeń przez czas świąt, ale komisya mieć może -- i to jest rzeczą przewodniczącego zarządzić posiedzenia komisyi.

Prócz tego, jak pojedyncze referaty rozdane zostaną, to pojedynczy członkowie podczas świąt będą mogli bardzo wygodnie je zbadać, a zjechawszy się potem — na plenum komisyi przedstawić. Mnie idzie o rzecz a nie o formę. Jest to rzeczą przykrą, gdyż uchwalamy budżet bez należytego przygotowania, a musimy uchwalać jak najprędzej, gdyż grozi zamknięcie sesyi sejmowej. W tem widziałem niewłaściwość rzeczy przykrą dla posłów, którzy są pozbawieni prawa i możności spełniania swych obowiązków i z tego powodu przedstawiłem mój wniosek Wysokiej Izbie.

P. Chrzanowski mówił o dokładnem i sumiennem badaniu komisyi budżetowej. Nie zaprzeczam temu, ale ubolewam, że te sumienne i dokładne badania dopiero w domu po Sejmie podziwiać mogą. Przyznaję, że wszystkie sprawozdania odczytuję w czasie dni zimowych lub słotnych, bo na sejmie faktycznie nie ma czasu jeśli się dostanie sprawozdanie o 100 lub 180 stronicach. Nie zmniejszam zasług komisyi budżetowej, ale zaznaczam, że nie przynoszą one rezultatu, gdyż nie są czytane w czasie Sejmu, tylko wtedy, kiedy Sejm dawno się ukończył.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JW. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Mniemam, że gdyby komisya budżetowa nie spełniała swego zadania, można byłoby domagać się, aby o tyle zawczasu przedkładała Izbie swoje sprawozdanie, iżby Sejm miał dostateczny czas zbadać sprawozdanie i należycie przeprowadzić rozprawę budżetową przed zamknięciem sesji. Ale nie należy krępować obrad komisyi budżetowej ściśle oznaczonym a tak krótkim terminem. Powiedział p. Męciński, aby komisya budżetowa złożyła swoje sprawozdanie „w pierwszych dniach Stycznia“ czy „na pierwszych posiedzeniach w Styczniu“: a ponieważ posiedzenia Sejmu będą zawieszone na tydzień lub 10 dni podczas świąt, przeto zostanie komisyi niespełna dwa tygodnie na obrady. Bo p. Męciński, zasiadając już od lat 12 czy 13 w Sejmie, wie, że gdy na dłuższy czas zawieszone są podczas świąt posiedzenia Sejmu, posłowie się rozjeżdżają i komisye nie mogą odbywać gremialnych posiedzeń. — Zapomniał także szan. p. Męciński, że komisya budżetowa musi czekać z zamknięciem budżetu, aż Sejm uchwali znaczne a zmienne co rok wydatki na propozycyę innych komisyi sejmowych, co wydarza się zwykle przy końcu sesji sejmowej, jak się przekonałem mając zaszczyt być od 20 lat członkiem tej Wysokiej Izby. Z tych powodów głosować będę przeciwko naznaczeniu komisyi budżetowej ściśle określonego terminu co do złożenia jej sprawozdania.

JW. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Podaję pod głosowanie wniosek sprawozdawcy, aby ten przedmiot odesłać do komisyi budżetowej. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Podaję teraz pod głosowanie dodatek p. Męcińskiego. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wątpliwość.) Proszę o próbę przeciwną. (Mniejszość.) Wniosek p. Męcińskiego jest przyjęty.

JW. hr. Marszałek. Z kolei porządku dziennego następuje sprawozdanie o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1885. (**Aleg. 9.**)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca P. Wereszczyński. Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Czy kto żąda głosu? (Nikt).

Gdy nikt głosu nie żąda więc kto się zgadza z wnioskiem przekazania tego sprawozdania

komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1885. do końca Czerwca 1886 roku. (**Aleg. 10.**)

Sprawozdawca poseł Pietruski ma głos.

Sprawozdawca P. Pietruski. Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi lustracyjnej z 9 członków wybrać się mającej.

JW. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca wnosi o odesłanie tego sprawozdania do komisyi lustracyjnej z 9 członków wybrać się mającej.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda więc kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Pietruski (czyta) (**Aleg. 11**).

Sprawozdanie o petycyi Felicyi Korosteńskiej, byłej nauczycielki szkoły ludowej pp. Klarysek w Starym Sączu o udzielenie jej w drodze łaski emerytury.

Wnoszę o przekazanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Pietruski. (czyta) (**Aleg. 12**).

Sprawozdanie w przedmiocie subwencyi z funduszu krajowego na restauracyę grecko-katolickiej cerkwi św. Norberta w Krakowie. Wnoszę o odesłanie sprawozdania tego do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania sprawozdania tego do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Pietruski. (czyta). (**Aleg. 13**).

Sprawozdanie w przedmiocie wstawienia do budżetu krajowego na rok 1887. kwoty 1.000 zł. w. a. jako nagrody za najlepsze podręczniki dla szkół średnich. Wnoszę o odesłanie sprawozdania tego do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kiedy nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie w przedmiocie otworzenia oddziału okulistycznego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. (**Aleg. 14**).

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca P. Dr. Hoszard. Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Dr. Hoszard (czyta). (**Aleg. 15**).

Sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Dr. Hoszard (czyta). (**Aleg. 16**).

Sprawozdanie o budowie krowiarni w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

Wnoszę o odesłanie sprawozdania tego do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej. zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Dr. Hoszard (czyta). (**Aleg. 17**).

Sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na budowę trupiarni przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Dr. Hoszard (czyta). (**Aleg. 18.**)

Sprawozdanie o potrzebie odbudowania w szpitalu tarnowskim północnej części frontowego budynku.

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca Dr. Hoszard (czyta):

Sprawozdanie o podstawach ustanowienia taks szpitalnych, o świadectwach ubóstwa i o budżetach szpitali prowincyonalnych na rok 1887. (**Aleg. 19.**)

Jako załącznik przedkłada Wydział krajowy Szanownej Komisyi wykaz zamknięcia rachunków szpitali prowincyonalnych z ostatnich lat 3., sprawozdania i budżety na rok 1887., co podaję do użytku Świetnej Komisyi budżetowej. Zarazem wnoszę, ażeby to sprawozdanie wraz z tymi załącznikami zostało odesłane do komisyi budżetowej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania sprawozdania tego do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie z petycyi miasta Lubaczowa i kilkunastu gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Starostwa i władz autonomicznych z Cieszanowa do Lubaczowa. (**Aleg. 20.**)

Sprawozdawca poseł Bereżnicki ma głos.

Sprawozdawca p. Bereżnicki (czyta): Wnoszę odesłania sprawozdania tego do komisyi administracyjnej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy i gwarectwa w Jaworzniu, wraz z okolicznemi gminami co do ustanowienia w tej miejscowości nowego c. k. Sądu powiatowego. (**Aleg. 21.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej, z 7 członków wybrać się mającej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej z 7 członków wybrać się mającej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy miasta Zatora i okolicznych gmin w przedmiocie ustanowienia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zatorze. (**Aleg. 22.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia miejscowości Bołożynów, Przewołoczna z Kobylem czyli Bajmakami i Sokołówka z okręgu ck. Sądu powiatowego w Olesku i c. k. Starostwa, a ewentualnie Rady powiatowej w Złoczowie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego, c. k. Starostwa i Reprezentacyi Rady powiatowej w Brodach. (**Aleg. 23.**)

Tutaj muszę podnieść, że zaszła mylka drukarska w napisaniu tego sprawozdania. Zamiast „Bajkami“ ma być „Bajmakami“.

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgada z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi

prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie w przedmiocie oznaczenia terytoryum dla okręgu ustanowić się mającego nowego c. k. Sądu powiatowego w Podwołoczyskach. (**Aleg. 24.**)

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy miasta Zaleszczyki w sprawie naznaczenia siedziby dla przyszłego c. k. Sądu obwodowego czortkowskiego w mieście Zaleszczykach. (**Alleg. 25.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy Kijowiec w przedmiocie przeniesienia jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie. (**Alleg. 26.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawce p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy Chyrowa i gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego ze Starej soli do Chyrowa. (**Aleg. 27.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy miasta Żołyni, wsi Żołyni i innych o ustanowienie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Żołyni. (**Aleg. 28.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie o potrzebie utworzenia w okręgu c. k. Starostwa kossowskiego trzeciego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Żabiu. (**Aleg. 29.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy Pokropiwny w przedmiocie wyłączenia jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowie, c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach i c. k. Starostwa brzeżańskiego a przyłączenia do c. k. Sądu powiatowego delegowanego, Sądu obwodowego i c. k. Starostwa w Tarnopolu. (**Aleg. 30.**)

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie z petycyi gminy miasta Baranowa i gmin okolicznych o zaprowadzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Baranowie. (**Aleg. 31.**)

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereżnicki (ezyta):

Sprawozdanie z petycyi gmin Polanka Wielka i Włosienica w przedmiocie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimiu i c. k. Starostwa w Białej, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego delegowanego i c. k. Starostwa w Wadowicach. **(Aleg. 32.)**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie o potrzebie przeniesienia gmin Bratkowce, Stańkowa, Burczyce Stare i Nowe z obszaru Reprezentacyi powiatowej do innej. **(Aleg. 33.)**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

JW. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Sekretarz dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JW. hr. Marszałek. P. sekretarz dr. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. Henzel. Proszę o głos.

Sekretarz dr. Stanisław hr. Badeni. Ażeby przyspieszyć ukonstytuowanie i wybór wszystkich komisyi zaproponowanych w tym roku, których wybór dotychczas nie został uchwalony, proponuję, ażeby przystąpić do wyboru następujących jeszcze komisyj:

bankowej z	11	członków
drogowej z	12	„
górniczej z	7	członków
gospodarstwa krajowego z	16	„
gminnej z	11	„
petycyjnej z	24	„
szkolnej z	15	„
kolejowej z	7	„

Sądzę, że będę działał po interesie Wysokiej Izby, jeżeli zaproponuję, ażeby wybór komisyi, o których Wysoka Izba postanowiła, że się wybrać mają, postawiono także na porządku dziennym przyszłego posiedzenia. Komisya administracyjnyjna, budżetowa, lustracyjna i prawnicza już zostały uchwalone.

JW. hr. Marszałek. P. Henzel ma głos.

P. Henzel. Ponieważ poseł hr. Stanisław Badeni ten sam wniosek postawił, który postawić zamyślałem, przeto zrzekam się głosu.

JW. hr. Marszałek. Podam pod rozprawę wniosek hr. Stanisława Badeniego.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem hr. Stanisława Badeniego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Wniesione zostały jeszcze trzy interpelacye do c. k. Komisarza rządowego i jeden wniosek. Opraszam p. Sekretarza o odczytanie tych interpelacyi.

Sekretarz dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

L. s. 61. Interpelacya

do JE. Pana Namiestnika jako komisarza rządowego.

Pismem z d. 12. stycznia 1886 udzielił Wydział krajowy Wys. c. k. Rządowi uchwaloną przez Sejm ustawę o ochronie rybactwa na wodach krajowych,

pismem z d. 19. stycznia 1886 ustawę zmieniającą krajową ustawę o języku wykładowym w szkołach,

pismem z dnia 20. stycznia 1886 ustawę o wprowadzeniu kart i certyfikatów myśliwskich,

pismem z d. 9. października 1884 nowelę do ustawy krajowej o konkurencyi kościelnej.

Zważywszy, że według sprawozdania z czynności Wydziału krajowego do dnia zamknięcia tegoż sprawozdania, a więc blisko w rok po uchwaleniu przez Sejm powyżej wymienionych ustaw, nie nadeszła od c. k. Rządu żadna odpowiedź.

Zważywszy, że wskutek takiego postępowania rządu ustawodawcza czynność Sejmu doznaje szkodliwej zwłoki i utrudnienia.

Zapytują podpisani:

1) jaka jest przyczyna tej dla interesów kraju tak szkodliwej zwłoki w załatwianiu uchwał sejmowych,

2) czy powyżej wymienione ustawy zostały przedłożone do Najw. Sankcyi, a jeżeli to dotychczas nie nastąpiło, to z jakich powodów?

We Lwowie dnia 9. grudnia 1886.

Tadeusz Romanowicz, w. r.

Pławicki, Biliński, Onyszkiewicz, Waygart, Romańczuk, Ksiądz Sawa, Struszkiewicz, Czerkawski, Wasilewski, Skałkowski, Fruchtmann, Henryk Janko, Goldmann, Gross, Filip Zucker, Merunowicz.

L. s. 58. Interpelacya

do JE. Pana Namiestnika, jako komisarza rządowego.

W r. 1884 dotknęła kraj nasz ciężka klęska powodzi, której niszczące skutki na długi szereg lat krajowi pod względem ekonomicznym bardzo dotkliwie czuć się dadzą.

Klęska ta nie była pierwszą — przeciwnie poprzedziły ją liczne, a w naszym kraju częstsze niż w innych powodzie.

Sejm krajowy w uznaniu, iż głównym tych klęsk powodem jest stan dzikości, w jakim się rzeki nasze we wszystkich częściach swego biegu znajdują — powziął w r. 1884 szereg uchwał, w których z ofiarnością do ostatnich granic posuniętą oświadczył gotowość przyczynienia się do kosztów regulacyi rzek krajowych, a wezwał zarazem Wysoki c. k. Rząd, aby ze skarbu Państwa spełnił w tej sprawie choć część tego, co w innych cywilizowanych krajach skarb Państwa w takich wypadkach spełnia. Sejm krajowy tembardziej liczyć musiał na wykonanie tego projektu regulacyi rzek, że uchwały jego były ściśle zredagowane według wzoru tych jakie po ostatniej klęsce powodzi w Tyrolu powzięte i sankcyonowane zostały, że zatem Sejm w tych uchwałach nie żądał dla kraju naszego nic nadto, czegoby ze skarbu Państwa innym prowincyom podobnemi, lub nawet mniejszemi klęskami dotkniętym, nie przyznano.

Gdy pomimo tego powyżej wymienione uchwały Sejmu dotąd nie są wykonane, a nawet — jak się ze sprawozdania z czynności Wydziału krajowego okazuje — Wydział krajowy nie jest przez Rząd poinformowany w jakiem stadyum ta sprawa się znajduje i na ostatnie swe pisma w tej sprawie żadnej nie otrzymał odpowiedzi.

Zapytują podpisani:

1) jaki jest powód tej trudnej do wytłumaczenia, a dla żywotnych interesów kraju tyle szkodliwej zwłoki w załatwieniu tej sprawy;

2) co Wysoki c. k. Rząd dla wykonania uchwał sejmowych w tej sprawie uczynić zamierza?

We Lwowie dnia 9. grudnia 1886.

Tadeusz Romanowicz,

Henryk Janko, Wasilewski, Goldman, T. Merunowicz, Ks. Sawa, Gross, J. Pławicki, Filip Zucker, Fruchtman, Skałkowski, Waygart, Romańczuk, Biliński, Czerkawski, Simon, Struszkiewicz.

Ls. 60.

Interpelacya

do JE. Pana Namiestnika jako komisarza rządowego.

Pismem z dnia 2. Października 1885. upraszał Wydział krajowy Wys. c. k. Namiestnictwo o opinię w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia.

Pismem z dnia 14. Grudnia 1885. udzielił Wydział krajowy Wysokiemu c. k. Namiestnictwu uchwałę sejmową w sprawie przesyłania należytości sądowych przez przekazy pocztowe.

Pismem z dnia 21. Stycznia 1886. udzielił Wydział krajowy Wysokiemu c. k. Namiestnictwu uchwałę sejmową wzywającą Rząd do zaprowadzenia wyższego kursu handlowego w szkole Politechnicznej we Lwowie.

Pismem z dnia 5. Lutego 1886., upraszał Wydział krajowy o udzielenie mu opinii Rządu w sprawie wykonywania policyi weterynarskiej.

Pismem z dnia 12. Lutego 1886. upraszał Wydział krajowy o udzielenie mu opinii Rządu w sprawie wpływu nieograniczonej wolności dzielenia posiadłości tabularnych na wybory z kuryi gmin wiejskich do Sejmu i do Rady Państwa.

Pismem z dnia 16. Lutego 1886. udzielił Wydział krajowy Wysokiemu c. k. Namiestnictwu uchwałę Sejmu o utworzeniu przy szkole sztuk pięknych w Krakowie oddziału rzeźby.

Zważywszy, że na powyżej wymienione pisma Wydziału krajowego do dnia zamknięcia ostatniego sprawozdania z czynności Wydziału nie nadeszła odpowiedź.

Zważywszy, że pisma te opierały się przeważnie na uchwałach Sejmu jako ustawodawczej władzy krajowej.

Zważywszy, że takie pomijanie milczeniem głosów Reprezentacyi kraju, jest dla interesów kraju i pomyślnego toku spraw krajowych w wysokim stopniu szkodliwe zapytają podpisani:

1. jakie są powody tej niezwykłej zwłoki w załatwieniu powyżej wymienionych pism Wydziału krajowego;

2. co Wys. c. k. Rząd w sprawach powyżej wymienionymi pismami poruszonych poczynił lub uczynić zamierza?

We Lwowie dnia 9. Grudnia 1886.

Tadeusz Romanowicz.

Henryk Janko, T. Merunowicz, Gross, Wasilewski, Goldman, ks. Sawa, Fruchtman, Filip Zucker, Pławicki, Skałkowski, Waygart, Romańczuk, Biliński, Czerkawski, Simon, Struszkiewicz.

JW. hr. Marszałek. Interpelacye te doręczę JE. p. Namiestnikowi.

Proszę p. Sekretarza Jędrzejowiczaa o odczytanie wniosku postawionego na dzisiejszem posiedzeniu:

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

L. s. 59. Wniosek

w sprawie zniżenia służby nauczycieli publicznych szkół ludowych z 40 na 35 lat.

Wysoki Sejmie!

Nauczyciele szkół ludowych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na mocy artykułu 34. i 39. ustawy szkolnej z dnia 2. Maja 1873. r. (Dz. u. k. Nr. 251) „o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“ mogą być dopiero po 40-letniej nienagannej służbie na własne żądanie przeniesieni w stan spoczynku i rościć sobie prawo do całej emerytury.

Zważywszy, iż 40-letni czas służby na uzyskanie pełnej emerytury jest dla nauczyciela szkół ludowych zbyt wysoko wymierzony; szczególnie obecnie, gdy skutkiem uchwalenia nowych ustaw szkolnych i dokonanej przez to reorganizacyi szkół ludowych i stanu nauczycielskiego dawniejszy stan rzeczy znacznej uległ zmianie; zważywszy, iż do seminaryum nauczycielskiego przyjmuje się uczniów dopiero po ukończeniu niższej szkoły średniej lub całej szkoły wydziałowej, a nigdy przed ukończeniem 15. roku życia; a tem samem, że kandydat dopiero w 20 roku życia przeciętnie może uzyskać świadectwo dojrzałości, a po trzechletniej praktyce, to jest w 23 roku życia może złożyć egzamin kwalifikacyjny i uzyskać patent nauczycielski, a w razie otrzymania natychmiast stałej posady, — co się rzadko zdarza, — w 63 roku życia mógłby na własne żądanie być przeniesiony w stan spoczynku i otrzymać prawo do emerytury;

zważywszy, iż bardzo wiele posad nauczycielskich bywa prowizorycznie obsadzanych, zwłaszcza przy szkołach filialnych i w klasach paralelnych, że zatem nauczycielom bardzo często odpada bardzo poważna liczba lat rzeczywiście w służbie spędzonych, a do emerytury nie wliczonych;

zważywszy, że nauczyciel ludowy ucząc z wytężoną i męczącą pracą sześć godzin dziennie (często w jednej klasie, czyli też prowadząc nawet równocześnie kilka oddziałów, uczy jeden oddział, a zarazem czuwa nad cichem zajęciem drugiego), — i każdem dzieckiem z osobna się zajmując, nie jest w stanie fizycznie pracować bez przedwczesnego nadwerężenia zdrowia, i z tą czerstwością umysłu, jakiej się kraj i władza od niego domaga, 40 lat bez przerwy;

zważywszy, iż do funduszu emerytalnego i po zniżeniu lat służby tę samę, co i obecnie kwotę opłacać będą;

wreszcie, że komisya szkolna w ubiegłej sesyi sejmowej pod dniem 13. Stycznia 1886 roku L. s. 1.136 w sprawozdaniu wniosła już projekt ustawy mającej zniżyć lata służby z 40 na 35 lat —

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą nowelę do ustawy szkolnej z dnia 2. Maja 1873 roku.

Ustawa

z dnia . . . .

zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 2 Maja 1873 roku Nr. 251 Dz. u. k. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Artykuły 34. i 39. ustawy z dnia 2. Maja 1873 roku Nr. 251 Dz. u. k. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych znosi się w dotychczasowem ich brzmieniu, i mają one opiewać jak następuje:

Art. 34. Nauczyciela (nauczycielkę) można przenieść w stan spoczynku na jego własną prośbą, albo zarządu, jeżeli po nienagannej służbie dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych lub umysłowych, albo też z innych powodów ważnych okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia swych obowiązków. Po 35-letniej nienagannej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku na jego własne żądanie.

Art. 39. Nauczyciel rzeczywisty i młodszy nauczyciel rzeczywisty, który nie wysłużył lat jeszcze dziesięć, nie ma prawa do emerytury i dla tego otrzyma jedynie odprawę, równającą się półrocznej należytości, obliczonej według artykułu poprzedniego. Po wysłużonych dziesięciu latach dostaje emeryt $^{10}/_{35}$ części, a za każdy rok dalszy jeszcze $^{1}/_{35}$ części należytości obliczonej jak wyżej.

§. 2.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi oświaty.

Ks. dr. Adam Kopyciński,
wnioskodawca.

Zawadzki, Płaziński, Henryk Janko, Merunowicz, Waygart, Romańczuk, Leniński, Sembratowicz, ks. Issakowicz arcybiskup, Małecki, dr. Wajgel, Romanowicz, Skałkowski, Fruchtman, Bereźnicki, Biliński, Czerkawski, dr. Antoniewicz.

JW. hr. Marszałek. Wniosek ten p. ks. dra Kopycińskiego jest dostatecznie poparty, postąpię więc z nim wedle regulaminu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest zupełnie wyczerpany.

Następne posiedzenie w sobotę o godzinie 11. przed południem.

Porządek dzienny będzie następujący (czyta):

Porządek dzienny
2. posiedzenia, 4. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w sobotę dnia 11. Grudnia 1886 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Struszkiewicza w przedmiocie projektowanego oddania zarządu kolei państwowych przedsiębiorstwu kolei Karola Ludwika i zabezpieczenia interesów Państwa i kraju, gdy w moc art. 19. koncesyi z dnia 3. Marca 1857. służyć będzie Państwu prawo częściowego wykupna kolei Karola Ludwika.
2. Pierwsze czytanie wniosku posła Kopycińskiego w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy z dnia 2. Maja 1873. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.
3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu funduszu szkolnego krajowego na rok 1887.
   Sprawozdawca p. Pietruski.
4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego teatru w Krakowie.
   Sprawozdawca p. Pietruski.
5. Sprawozdanie Wydziału krajowego:
   a) z petycyi zwierzchności gminnej miasta powiatowego Sanoka, w sprawie zezwolenia na pobór w latach 1887 do 1892, 80% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa;
   b) z petycyi Reprezentacyi gminy Kalwaryi, powiatu Wadowickiego, w sprawie zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów propinacyjnych w obręb gminy wprowadzanych i w nim zużywanych;
   c) w przedmiocie poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa w obrębie gminy miasta Oświęcima.
   Sprawozdawca p. Smolka.
6. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia koncesyi na pobór opłat mytniczych:
   a) gminie Babinie od mostu na rzece Strwiążu;
   b) obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli od mostów na rzece Lubaczówce;
   c) gminie w spólnie z obszarem dworskim w Łuchach od mostu na rzece Iłemce;

d) obszarowi dworskiemu w Grębowie od mostu na rzece Łęg;

e) obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu od mostu na rzece Bystrzycy;

f) gminie w Niepołomicach od przewozu na Wiśle;

g) obszarowi dworskiemu w Potoczyskach wspólnie z obszarem dworskim w Uścieczku od przewozu na Dniestrze.

Sprawozdawca p. W. Badeni.

7. Wybór komisyi administracyjnej z 15 członków, budżetowej z 17 członków, lustracyjnej z 9 członków, prawniczej z 7 członków, bankowej z 11 członków, drogowej z 12 członków, górniczej z 7 członków, gospodarstwa krajowego z 16 członków, gminnej z 11 członków, petycyjnej z 24 członków, szkolnej z 15 członków i kolejowej z 7 członków.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 34. po południu.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.